KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 12 (24) Lipca 1855 roku. № 192. Jutro, ŚŚ. Jakóba Ap: i Krzysztofa M. Ubyło dnia minut 53.

W przyszły Czwartek, to jest dnia 26 Lipca, w Kościele XX. *Bernardynów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, przypada doroczna Uroczystość Ś. ANNY, Matki NAJŚWIĘTSZEJ MARJI PANNY, Patronki Kościoła i Archi-Konfraterji; która odprawiać się będzie z Odpustem zupełnym, i wystawieniem N. SAKRAMENTU.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Teodora *Romanowskiego*, terminatora mydlarskiego, lat 19 mającego, który w roku zeszłym z domu N° 255 wyszedłszy niewiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

JJWW. Jenerał-Major *Patkul*, z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przybył z *Kowna;* Rz: Radca Stanu Xiążę *Golicyn*, z *Drezna;* Sekretarz CESARSKO-*Rossyjskiego* Poselstwa w *Wiedniu*, Assessor Kollegjalny Baron *Morenheim*, z *Wiednia;* a Jenerał-Major Baron *Wrangel*, z *Lublina;* zaś JW. Jenerał-Lejtnant *Villa Real*, Nadzwyczajny Poseł i Minister Pełnomocny N. Króla *Portugalskiego*, przy Dworze CESARSKO-*Rossyjskim*, wyjechał do *Petersburga*.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu numerów składających 86 loterję klassyczną, oraz wygranych 1ej klassy, niemniej przy ciągnieniu tejże klassy, zaproszeni zostali od dnia 9 (21) b. m. i r. następujący Obywatele tutejszego miasta, jako Delegowani: WW. Ludwik *Naimski*, Alexander *Lentzki*, Fryderyk *Heurych*, Roch *Zawadzki*, Jakób *Naimski*, Karol *Malcz*, Jakób *Simler*, Wilhelm *Zeüzner*, Krysztof *Brun*, i Stefan *Neybaur*.

W tych dniach ustawiony został w jednym z prywatnych ogrodów, kompas marmurowy, bardzo pięknej i gustownej roboty, będący dziełem tutejszego Artysty Rzeźbiarza, niegdy ucznia szkoły Sztuk Pięknych w *Warszawie*, P. *Myszkowskiego*. Na kompasie tym, podług znanego systemu, umieszczoną jest mała armatka, pochodząca z zakładu Pana J. *Pika*, dla zawiadamiania o chwili południa. Użyty na kompas marmur, pochodzi z *Szląska*, a wszystkie na nim znaki jak godziny i linje, są wyzłacane.

Z Ciechocinka, 17go Lipca. — Dziwna rzecz, że pomimo miłych, choć niebardzo malowniczych okolic, pomimo własności wód, których zbawiennych skutków jestem naocznym świadkiem, pomimo że dotąd nie ma ani śladu cholery, zaledwie dwieście familji przesunęło się dotąd przez *Ciechocinek;* a jednakże chwile wolne od kuracji, spędzić tu można jak najprzyjemniej. Ranna przechadzka u źródeł, poobiednie spacery pod tężniami lub na tężniach, około szóstej wieczorem, wyjazd naprzeciw gości przybywających statkiem parowym z *Warszawy* i okolic, wszystko to nader miłym czyni pobyt tutejszy. Jest tu kilka domów przodkujących gościnnością i uprzejmością, kilku młodych ludzi przyjmujących jak najchętniej ster zabaw, tańcujących pikników i wieczornych zebrań. Co Środa i co Sobota jest tak zwane *reunion* w sali *Müllera*, którego zakład łączy w sobie charakter restauracji z przymiotami resursy. Na zabawy te, rozumie się tańcujące, kobiety przybywają w skromnych tualetach, a mężczyźni w nieodzownych wszędzie czarnych frakach. U *Müllera* także znajduje się z pism naszych *Kurjer* i *Gazeta*, oraz *Czas* i *Gazeta Szląska*, które czytamy następnego dnia po ich zjawieniu się w *Warszawie*. U P. *Müllera* nakoniec, stoi otwarty dla stowarzyszonych, to jest płacących cztery ruble na cały czas pobytu, *fortepjan*. Teatr *Ciechociński* pod dyrekcją P. *Sameckiego*, trzy razy na tydzień daje przedstawienia, powiększej części małe Komedje *Korzeniowskiego*, *Bogusławskiego* i *francuzkie* wodewille, i dla tego nie żałuje się kilka chwil spędzonych w miłem towarzystwie. Wczoraj przybyły tu z *Warszawy* P. Felix *Jaroński*, dawał koncert na fortepjanie. Program składał się z dzieł *Thalberga*, *Szopena*, oraz kilka innych dumek i mazurków, kompozycji koncertanta. Gra P. *Jarońskiego* pełna delikatnego uczucia i głębokiej rzewności, godnie ocenioną została przez słuchaczów. Życzemy, żeby Artysta ten i w *Busku*, dokąd udać się zamierza, równie sympatycznego doznał przyjęcia. Melodje jego płyną z serca, i dla tego do serca trafić muszą. W tych dniach przybył tu Malarz *Maleszewski*, znany z swoich prac pastelowych, i Artysta dramatyczny *Maliszewski*, który ma wystąpić na tutejszej scenie. Spodziewać się należy, że Publiczność *Ciechocińska* zechce korzysteć z pobytu pierwszego, i postara się o portrety. Kończąc moje pisanie, nie mogę niewspomnieć o płci pięknej, która tak pod względem wdzięków ciała jak i duszy przymiotów, nader korzystnie jest reprezentowaną, zwłaszcza kiedy w dzień pogodny, u źródeł błysną *białe* lub *błękitne* sukienki, skromne kapelusiki, a skromniejsze od nich twarzyczki z anielskiemi spojrzeniami. — *W.*

Xięgarnia i Skład nut muzycznych R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej* Nro 460, otrzymała następujące nowe dzieła: *Rady Wuja dla Siostrzenic*, przez Stanisława *Jachowicza*, (Upominek dla młodych Panien), cena kop: 10. *Nina*, powieść przełożona na język *polski* z *szwedzkiego* Fryderyki *Bremer*, 2 tomy, rs. 1 kop: 50. Sposób poznawania i domowego leczenia najważniejszych chorób *epidemicznie* panujących między dziećmi, dla użytku wiejskich mieszkańców, wydał Stefan *Chrystowski*, kop: 45. *Państwo Młodzi*, urywek powieści J. A. *Skałki*, 2 tomy, rs. 2. *Dwie Siostry*, obrazek z powszedniego życia, nakreślił A. *Nowosielski*, 2 tomy, rs. 2 kop: 25. *Czytania Świąteczne* dla Ludu naszego, przez X. K. *Antoniewicza* (wydanie trzecie). *Nauki* i *Mowy* przygodne przez tegoż, (wydanie drugie). *Homeopatyczny domowy Leczebnik*, tłómaczony z dzieł Doktorów: *Herynga*, *Hertmana* i *Szepmela*, przez J. P., kop. 50.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 389, *pszenicy* czetw: 1,643, *jęczmienia* czetw: 331, *owsa* czetw: 906, *grochu* czet: 405, *kaszy* jęczmiennej czet: 92, *kartofli* czet: 441, *siana* pudów 13,925, *słomy* pudów 5,700.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 41, wyzdrowiało 29, umarło 17, pozostaje w kuracji chorych 176.

A. n.) *Radom* do kroniki swojej zapisuje powtórną bytność P. Apolinarego *Kątskiego*, który przed czterema laty d. 11 Lipca 1851 r. w sali exeminacyjnej XX. *Pijarów*, pierwszy raz dał słyszeć grę swoją niezrównaną na skrzypcach, a w r. b. d. 14 b. m. z upragnieniem oczekiwany na obszernej sali Resursowej, wydał urocze tony, które i tu jak w całej naszej krainie na słuchaczach zrobiły wrażenie. I dziwić się temu niemożna; to drzenie strun w ręku P. *Kątskiego*, jest prawdziwa mowa serca, która maluje jego tworczy geniusz, a napełnia słuchaczy zachwyceniem i tem rzewnem uczuciem, które każdy oklaskiem okazuje. Ten tylko kto niema przeszłości, ani wspomnień, ani nadziei, ten tylko może pozostać nieczułym, aby, jeżeli ma sposobność, niesłyszeć gry P. *Kątskiego*. My niewidzieliśmy Pana *Kątskiego*, okrytego wieńcem z róż i niezapominajek, ale patrzeliśmy na niego jako na otoczonego *aureolą* chwały narodowej. Publiczność licznie się zgromadziła, chociaż wiele rodzin miasto opuściło jakto zwykle w porze letniej; lecz wszystkie znakomitości w okolicy naszej zjechały się słyszeć i podziwiać talent ziomka, a nawet widzieliśmy o mil 15 z pod gór *Śto-Krzyzkich*, przybyłego z kółkiem familijnem niegdyś Professora filozofji, a dzisiaj wzorowego postępowego gospodarza w majętności własnej *Garbaczu*. Zatęschnił on duszą do swojej rodzinnej chwały, i widzieliśmy jak ze łzą w oku, z westchnieniem w piersi, dawał oklaski z uczuciem, które przejmowało serce jego, pełne życia czynnego. My chociaż tem pobieżnem wspomnieniem pragniemy dorzucić listek do wieńca ustalonej chwały P. *Kątskiego*, która unosząc się na falach bieżącego czasu, godną jest trwałej pamięci.— ***

P. *Petit* z *Lyonu*, doszedł za pomocą chemicznych doświadczeń, sposobu nasycania nici *kokonów* przędzonych przez jedwabniki, *złotem*, *srebrem*, nawet *cyną* i *żelazem*, według upodobania, a to tak, iż z nich bezpośrednio mogą być tkane najdelikatniejsze materje, *złote*, *srebrne*, *żelazne*, etc. Można sobie wyobrazić, jakie wynalazek ten będzie miał następstwa w fabrykacji materji, szczególniej służących do ozdób salonowych, draperji i mnóstwa przedmiotów zbytku lub fantazji.

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego* przy ulicy *Krak:-Przedm:*, dawniej w pałacu *Potockich*, dziś w domu Panien *Wizytek*, wprost *Saskiego* placu N° 389, odebrała nowe dzieła: *Wykład Chemji*, czyli pierwsze zasady tej nauki wsparte najpotrzebniejszemi doświadczeniami dla szkolnego użycia i kształcenia się w niej bez Nauczyciela, przez Dra Juljusza-Adolfa *Stöckhardta*, tłómaczenie J. *Filipowicza* i W. *Tomaszewicza*, z ostatniego *niemieckiego* wydania, z 290 w texcie odbitemi drzeworytami, rs. 2, k. 70. *Manuale precum et spiritualium exercitiorium Sacerdotibus et aluminis seminarii utilissimum*, kop: 75; powyższe dzieła nabyć można po tych samych cenach w *Kaliszu*, u H. *Hurtiga*; w *Płocku*, u K. *Dobrzańskiego*; w *Kielcach*, u L. *Możdzeńskiego*.

Maska zdjęta w kilka godzin po śmierci *Beethowena*, a darowana znanemu fortepjaniście *Lisztowi*, przez Xiężniczkę E.... w *Wiedniu*, znajduje się zawieszona nad fortepjanem, będącym niegdyś własnością sławnego kompozytora, w mieszkaniu *Liszta*, mianowicie w sali przeznaczonej na muzykę pokojową. Fortepjan, który był przesłany *Beethowenowi* przez dom *Broadwood* w *Londynie*, na dwa lata przed jego śmiercią, obecnie znajduje się w posiadaniu *Liszta*, i stoi naprzeciw pysznego instrumentu, jaki *Erard* trzy lata temu umyślnie wykonał dla swego przyjaciela, i przesłał do *Wejmaru*, *Lisztowi*. Na pierwszy rzut oka na te dwa instrumenta, łatwo dostrzedz można wielką różnicę, i ocenić olbrzymi postęp w budowie fortepjanów, w kilku ostatnich latach, tak pod względem przemysłu jako też i sztuki, której *Erard* jest zapalonym miłośnikiem.

Xięgarnia B. J. *Salzszteina* (syna *Getzla*), dotąd pod filarami przy ulicy *Nowiniarskiej* exystująca, przeniesioną została na drugą stronę pod Nr 18 sklepu. Poleca się szanownej Publiczności, rzadkiemi dziełami antykwarskiemi, oraz dziełami nowszego wydania, jak również obrazami oryginalnemi olejnemi sławnych Malarzy.— Tamże można skompletować *Słownik Lindego* od 2go do 6go tomu. Ma nadzieję, że szanowna Publiczność tak jak dotąd, zaszczycać ją zechce, zapewniając wszelką ze swej strony rzetelność. Nabywa także i zamienia różne rzadkości.

Xięgarnia G. *Sennewalda*, otrzymała następujące nowości: Max: *Żelkowskiego*, *Nowy Ekonom wiejski*; cena rs. 1 k. 65. Zyg: *Kaczkowskiego*: *Wnuczęta*, powieść współczesna; 4 tomy, cena rs. 5.

Gazety pisząc o metalu stanowiącym zasadę *glinki* zwyczajnej, który dziś, chemików tyle zajmuje, zwą go już *glinem*, już *aluminium*. Ponieważ *Sniadecki* nazwał go już dawniej *glinianem*, sądzim że należałoby się trzymać stale tego nazwania.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, wprost kolumny *Zygmunta*, przy ulicy *Krak:-Przed:* Nr 457, otrzymała nowe dzieła: *Z. Kaczkowski*: *Wnuczęta*, powieść, 4. t., rs. 4 k. 50. *J. I. Kraszewski*: *Ulana*, powieść, rs. 1 k. 50. Baron *Eötvös*: *Notarjusz*, powieść z *węgierskiego*, 4 t., rs. 3. *Wł: Syrokomla*: *Margier, poemat z dziejów Litwy*, rs. 2. k. 25. *Dziejopisowie krajowi*: W. *Rudawski*, *Historja Polska*, 2 t., rs. 4. J. M. *Fredro*: *Dzieje narodu Polskiego*. L. *Góreckiego*: *Wojna Iwona*. J. *Łasicki*: *Wtargnienie Polaków na Wołoszczyznę*, rs. 2. Jakób *Sobieski*: *Pamiętnik wojny Chocimskiej*. J. *Dymitr Solikowski*: *Pamiętnik rzeczy Polskich*, rs. 2. *Trzy powieści opracowane*, k. 50. Matylda R.: *Przeznaczenie Dziewicy jako kochanki i narzeczonej*, k. 75. J. *Alzog'a*: *Historja powszechna Kościoła*, tom 1, część 1 i 2ga, z prenumeratą na 3 tomy, rs. 4. Zofja P.: o *Bogactwach ubogiego i o nędzach bogacza*, k. 52½. Fr: *Brener*: *Nina*, powieść, 2 t., rs. 1 k. 50. *Liebing*: *Słownik Niemiecko-Polski*, k. 75; i wiele innych najnowszych dzieł w różnych materjach.

Toruń, którego uwieńczył wieczną sławą *Kopernik*, niemałej także używa z wybornych swoich *pierników*. Jubileusz szczególnego rodzaju, jubileusz *pierników*, będzie obchodzony w tem mieście, za lat 2, t. j. r. 1857, gdyż właśnie upłynie sto lat, jak tam pieczono po raz pierwszy sławne *pierniki*. Massa, z której się te pierniki pieką, jest tem lepsza, im starsza, tak jak wino, i przechowuje się po kilkadziesiąt lat w piwnicach. Według zapasów takiego starego ciasta, oblicza się bogactwo piekarzy. Przed laty, w czasie jarmarków zwłaszcza, dowożono znaczną ilość *pierników toruńskich* do *Warszawy*; teraz fabrykanci tutejsi tego rodzaju ciasta, robią je tak doskonale, że prawdziwym dobrocią swoją równa się.

Poświęciwszy już słów kilka nowo-otwartej fabryce octu na *Nowym-Świecie*, pod firmą: *Stalińskiej i Współki*, dziś należy nam jeszcze jedną uczynić wzmiankę, a to ze względu na wyrób, jaki z tejże fabryki wychodzi. Każdy bowiem zakład od chwili otwarcia takowego, musi sobie przez czas niejaki wyrabiać renomę, nim wejdzie w upowszechnienie. Owóż i nowo założona fabryka była w tym wypadku, z tą tylko różnicą, że postawiwszy się od razu na stopie, stawiającej ją w możności współzawodniczenia z najlepszemi tego rodzaju zakładami, z łatwością doprowadziła wyroby swoje do doskonałości. Z tąd też, pochodzący z niej ocet, tak pod względem dobroci jak ceny, zdoła zadowolić każdego, a mieszkańcom tej części miasta, w której fabryka jego otwartą została, nie małą wyświadczył przysługę, zwłaszcza, że w obszernym tym obrębie *Nowego-Świata* i okolic jego, jeden w podobnym rodzaju zakład istnieje.

Xięgarnia *Bernsteina* przy ulicy *Miodowej* Nr 483, otrzymała następujące nowości *polskie*: Fryd: *Bremera*: *Nina*, powieść 2 tomy, rs. 1 kop: 50. *Chrystowskiego*: *Sposób poznawania i domowego leczenia najważniejszych chorób epidemicznie panujących między dziećmi*, dla użytku wiejskich mieszkańców, 1 tom, 45 kop:. Hen: *Cieszkowskiego*: *Postępowi*, powieść, 1 tom, rs. 1 kop: 20. *Homeopatyczny domowy leczebnik*, tłómaczony z dzieł, Doktorów: *Herynga*, *Hertmana* i *Szepnela*, 1 tom, 50 kop:. *Nowosielskiego*: *Dwie Siostry*, Obrazek z powszechnego życia, 2 tomy rs. 2 kop: 25. *Skazka*; *Państwo Młodzi*, część powieści, 2 tomy, rs. 2.

(A. n.) Jeśli skon ukochanej osoby, która już dobiegła kresu swego istnienia, i spełniła swe powołanie na ziemi, wywołuje głęboki żal i smutek w sercu pozostałej Rodziny, Krewnych i Przyjaciół; to nierównie dotkliwszą, i więcej rozrzewniającą jest boleść dla tychże, gdy ofiarą śmierci staje się osoba młoda, pełna siły, pełna przymiotów duszy i ciała, która tylko co wstąpiła na drogę życia towarzyskiego i zaczęła kosztować szczęścia, jakie może być udziałem śmiertelnych. W dniu bowiem 6 b. m., w kwiecie wieku, bo zaledwie 29tą wiosnę licząca, zgasła opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Zofja z Szeliskich *Ławicka*, Żona Obywatela Ziemskiego w Pcie *Stanisławowskim*. Wychowana pod okiem lubej i troskliwej Matki, rozwijała się jako kwiatek w ukryciu, wzrastając w cnoty i wdzięki. Przed niespełna dwoma miesiącami, stanęła u stóp Ołtarza, łącząc się ślubnym związkiem z tkliwie przez siebie ukochanym Małżonkiem. Ale zanim miała czas oswoić się ze zmianą swego stanu, żadną jeszcze chmurką niezaćmionego; zanim mogła zajaśnieć całym blaskiem przymiotów serca, i dowieść jakie skarby skromnych a wielkich cnót domowych w nim się mieściły; już nagła, niespodziewana, gwałtowna choroba, ani usilnem staraniem biegłych Lekarzy, ani czułą troskliwością starających się osób niepowstrzymana; wyrwała Ją z łona bolejącej Matki, z objęć niepocieszonego Męża, z grona strapionego Rodzeństwa, licznych Krewnych i Przyjaciół. O! chwila Jej skonu, jak będzie długo pamiętną w sercu kochających Ją Osób, tak zarazem dowiodła ile czystość duszy i sumienia, jest wyższą nad obawę szybko zbliżającej się śmierci. Pomimo niesłychanych, blizko tygodniowych fizycznych cierpień, zachowując całą przytomność umysłu, z anielską rezygnacją i z religijnem poddaniem się Woli NAJWYŻSZEGO, gotowała się opuścić na zawsze, tyle ukochanych przez siebie osób. Z rozdzierającą serce spokojnością i czułością, żegnając się z niemi, objawiała zarazem ostatnią swą wolę w najdrobniejszych nawet szczegółach; a ta energja, ta niezrównana moc duszy i charakteru, jaką zwłaszcza w ostatnich swych chwilach okazała, silnie przekonywają, ile ta kobieta zasługiwała na powszechną miłość i szacunek; jakby godnie i szlachetnie spełniała swoje obowiązki w późniejszem życiu, i tem samem, jak dotkliwą ponieśli stratę wszyscy ci, których ona bliżej obchodziła. Zwłoki Jej dnia 8go b. m. przeprowadzone ze wsi *Niedziałka*, do Kościoła parafjalnego w *Jakubowie*, w dniu następnym na barkach osierociałego Męża i Braci, odniesione i złożone zostały na wieczny spoczynek do grobu familijnego. Rozrzewniający ten obrzęd, odbył się w przytomności licznego grona Krewnych, Przyjaciół i tłumnie zebranych włościan z wsi sąsiednich, którzy towarzysza... niedawno aktowi ślubnemu, teraz z odległych na... okolic pospieszyli dla oddania zmarłej ostatniej sm... posługi. Przerażająca zaś niema rozpacz, niczer... pocieszonego Małżonka, ciche, bolesne jęki stra... Matki i Rodzeństwa, odbiły się w sercu każdego najobojętniejszego widza. Zawcześnie, zawcześ... ściłaś nas droga *Zofjo!* Spokój Tobie! a du...

w lepszej krainie się unoszący, niech te kilka wyrazów szczerego żalu i ubolewania, przyjmie jako wynurzenie naszego dla Ciebie uwielbienia, i jako hołd Twym cnotom i wzniosłym przymiotom oddany.—***

Jutro jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego *Piotrowskiego*, Urzędnika Zarządu Pocztowego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, o godzinie 11ej; na które, Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Podaje się do wiadomości szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w d. 20 Lipca (1 Sierp:) r. b., w Szkole wyższej prywatnej utrzymywanej w Klasztorze PP. *Dominikanek* w *Piotrkowie*, rozpoczyna się kurs nauk, pod dozorem JPanny *Gawarkiewicz*, Przełożonej Klasztoru; niechaj więc pragnący oddać na naukę swoje dzieci, raczą pospieszyć na dzień wskazany.

(A. n.) Nic zapewnie uroczystszego, nic bardziej rozrzewniającego nad akt wdzięczności dokonany bezinteresownie a nie w celu pochlebstwa, cóż dopiero kiedy ołtarzem naszej wdzięczności jest grób uczczonej nią osoby. Tę prawdę potwierdzi każdy, kto w d. 15 b. m., był obecny na smętarzu Starozakonnych, kiedy b. Uczniowie Szkoły *Rabinów*, z okazji wystawienia własnym staraniem i kosztem nagrobka na mogile niegdy Dyrektora Antoniego *Eisenbaum*, zebrali się jednomyślnie, aby w 3cią rocznicę śmierci uczcić pamięć swojego mistrza i przewodnika, aby skropić łzą wdzięczności głaz okrywający drogie dla nich szczątki. Prawdziwie wzruszający widok przedstawiało to liczne grono osób spowinowaconych z sobą jedynie wspólnem uczuciem wdzięczności, z jednaką czcią otaczających mogiłę, i oddających hołd popiołom cnotliwego. Skromny to jest nagrobek, i napis na nim nie szumny, ale treściwe słowa przekażą potomności zasługi nieodżałowanego męża. Zmówiwszy modlitwę za duszę zgasłego, całe grono udało się następnie do synagogi przy ulicy *Nalewki* pod Nr 2257, chcąc smutnem rozmyślaniem zakończyć tak uroczyście rozpoczęty obrzęd, gdzie po żałobnych pieniach dokonanego chóru, znany z mów swoich w języku krajowym b. uczeń zmarłego P. Izaak *Kramsztück*, miał śliczną przemowę do zebranych, napełniających całą świątynię. Nie było w niej owego w takim razie zwykłego silenia się do wyciskania łez obecnym, ale prostem wyliczeniem niektórych zasług, bezprzesadnem zastosowaniem textu, ze starożytnych rabinów, tak skuteczne zrobiła wrażenie, iż zdawało się jakoby duch *Eisenbauma* odżył w naszem zgromadzeniu, jakoby z rozkoszą spoglądał na nowe pokolenie, na świat *swój*, że użyje słów naszego kaznodziei, na ten świat, który sam utworzył; na tę młodzież, którą wypielęgnował, ukształcił; na swoich współwyznawców, którym drogę do oświaty utorował. Opuściliśmy synagogę z owem zadowoleniem duszy, jakie zwykle idzie za spełnieniem dobrego uczynku; jakiś ciężar spadł nam [illegible] serca, czuliśmy, iżeśmy przecie choć raz dali dowód [illegible]szej niewygasłej wdzięczności za poświęcone nam [illegible]y całego życia. Tobie zaś zacna rodzino spoczywa[illegible]o, niechaj ten dowód czci, okazany cieniom mał[illegible] i ojca, stanie się pociechą w twem osieroceniu, [illegible]ak zaszczytnie przebył swą ziemską wędrówkę, [illegible]e uczynił dla potomności, do tego słusznie zastosować można słowa mędrca: »Chlubniejszy dlań dzień śmierci od dnia urodzenia."—Felix S......

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od W. T. kop: 30, i od W. L. kop: 25, dla Balbiny *Krzysztowskiej*, na *Czystem*.— Od X. X. X. rs. 1 dla chorej Z. *Wolskiej*.— Od J. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ i Śgo Felixa, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.

Z Kalisza.— W dniu 19 b. m., odbył się w wielkiej sali Resursowej, koncert P. *Hermana* Violonczelisty, w którym i Bracia *Wieniawscy* udział przyjęli. Nie jest bynajmniej zamiarem naszym rozwodzić się z pochwałami nad grą tych trzech Artystów, z których każdy na oddzielnej drodze umiał wygłosić sobie *Europejską* sławę; bo i cóż znaczy dorzucenie drobnego listeczka tam, gdzie już tyle wieńców uwito, tyle laurów rzucono? Powiemy więc tylko, że kiedy przy ciągłych oklaskach sypnął się dla każdego z trzech Artystów grad bukietów, ucieszyliśmy się szczerze, bo w tem objawie współczucia dla tak wysokich talentów, cała niemal Publiczność wyraziła własne nasze uczucia. Więcej jednak sprawił nam radości i zadowolenia czyn P. Henryka *Wieniawskiego*, podnoszącego z zapałem dłoń bratnią, by pierwszy uczcić Kolegę, i sprostować tym sposobem niezręczność niektórych Osób, zapominających przy uwielbieniu dla jednego Artysty o prawach słuszności i gościnności przynależnej znakomitemu Koncertantowi. Lecz popęd dany przez młodego *Henryka*, znalazł echo w uczuciach naszej Publiczności; a otoczony kwiatami P. *Herman*, uniósł w swem sercu błogie przekonanie, że na sąd ogółu nigdy żadna koteryjność wpływu mieć nie może.— Program składał się: z *Le desir* (Servais'go); *fantaisie burlesque* i *wielkiej fantazji* z opery *Lestocq* (Rossiniego), wykonanych na violonczelli; z *fantazji* na temata *Belliniego*, wykonanej na skrzypcach; zaś P. Józef *Wieniawski*, odegrawszy *Barcarolle caprice* i polkę *brillante*, na fortepjanie, wykonał jeszcze na powszechne żądanie *Valse de Concert*, nie objęty programem. Nadto jedna z Amatorek, Pani *M*., dla urozmaicenia koncertu, podjęła się części wokalnej, złożonej z dwóch śpiewów wdzięcznie i z gustem oddanych. Stroje Dam były po większej części lekkie, stósownie do pory; pomiędzy wielu innemi, odznaczały się gustem: suknia *bareżowa* czarna *a disposition z niebieskim* atłasem; *crêpe de chine popielata, ciemno-brązowa*, i t. d. Słowem, wszystkiego było po trosze: i gustu, i prawdziwego wdzięku, co jednakże było godłem ogólnem, to nieutajone i szczere współczucie dla znakomitych Artystów, którzy podawszy sobie koleżeńskie dłonie, uczynili ów wieczór jednem z najprzyjemniejszych jakie kronika *Kalisza* i jego okolic, przechowa w pamięci prawdziwych znawców i miłośników muzyki.— ***

J. *Breslauer*, xięgarz i antykwarjusz, przeniosłszy handel swój na ulicę *Święto-Jerską*, pod Nr 1771 wprost placu *Krasińskich*, w domu WW. *Nakwaskich*, i po zupełnem urządzeniu takowego, poczytuje za obowiązek zawiadomić prześwietną Publiczność, iż zaopatrzył się w znaczny skład dzieł wszystkich gałęzi literatury w językach: *polskim*, *francuzkim*, *niemieckim* i *angielskim*; posiada wszelkie xiążki przepisane przez Okręg Naukowy dla Instytutów obojej płci, tak używane jak

i nowe, dla Instytutu Gospodarskiego, Gimnazjów Gubernialnego i Realnego, oraz Szkół Powiatowych i Elementarnych, i takowe po najprzystępniejszych cenach sprzedaje; zarazem nabywa i zamienia z najdogodniejszemi warunkami.

Skutkiem otwarcia niedawno przy ulicy *Długiej* Handlu Win, przez PP. *Żołyńskiego* i *Stempkowskiego*, mieszkańcy tej części miasta, od strony ulicy *Bielańskiej*, zyskali jeszcze jeden więcej w tym rodzaju zakład, który zaopatrzony będąc we wszystko, wraz z dodaniem i gościnnych pokoi, przy ciągłej staranności właścicieli, każdemu żądaniu jak najdokładniej odpowiedzieć zdoła.

Zaonegdaj, Maciej *Słomski*, wyrobnik, lat 50 liczący, pod Nr 408 na *Pradze* zamieszkały, tknięty apoplexją, nagle życie zakończył.

Chłopczyk 10cio-letni, imieniem *August*, ubrany w majtki szaraczkowe letnie, bluzkę bronzową flanelową w kratki, z gołą głową, i boso, wyszedł w dniu 16 b. m. z domu Nr 398 przy ulicy *Krak:-Przedmieście*, i dotąd nie wrócił. Uprasza się, ktoby o nim miał jaką wiadomość, aby raczył dać znać pod powyższy Nr, na 2gie piętro od frontu.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 34; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 75, dają rs. 79 kop: 9, wartość kuponu rs. 1 kop: 25⅝%; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 20, dają rs. 15 kop: 17½, wartość kuponu kop: 5⅙; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 93, wartość kuponu rs. 1 kop: 40⅝/18.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: Po Obrazku *Floryna*, Panna *Szymanowska* 3-kroć; po Kom: *Małe nieprzyjemności*, Pani *Korzeniowska*, Panna *Ciemska* 3-kroć i P. *Chomiński* 4-kroć.

Anglja. — Izba Gmin rozpoczęła rozprawy nad mocją P. *Roebuck* w dniu 17 b. m., prowadziła je przez całe posiedzenie, i odroczyła je do 19go. Rozprawy niezbyt żywo prowadzone były. Po mowie P. *Roebuck*, który wszystkich i wszystko oskarżał o złe prowadzenie wojny, Jenerał *Peel* przedstawił wniosek, by Izba co do mocji P. *Roebuck*, zatwierdziła śledztwo uprzednie; Ministrowie oświadczyli, że głosować będą w duchu mocji P. *Peel*. Depesza telegraficzna z dnia 20 b. m. donosi z *Londynu*, że mocja P. *Roebuck* upadła większością 289 przeciw 182 głosów). (Neue Pr: Ztg).

Na posiedzeniu Izby Lordów z 6go b. m., Minister wojny oświadczył, iż rząd postanowił płacić żołnierzowi w polu, dodatkową pensję z 6 pensów dziennie. Ten żołd nadzwyczajny może być odjęty z powodu złego prowadzenia. Pomimo tego podwyższenia żołdu, premja werbunkowe utrzymują. — Na posiedzeniu Izby Gmin, P. *Vernon Smitt* oświadczył, że kilka pułków *Indyjskich* krajowych, dobrowolnie ofiarowało swe usługi w *Krymie*; rząd jednak dotąd nie korzystał z tego. Sir K. *Wood* nie chciał dać objaśnień o planach Lorda *Dundonald* co do burzenia fortec. (J. de. St. Pet:).

Austrja. — Cesarzowa *Elżbieta* przyjęła godność Najwyższej Opiekunki korporacji dam szlacheckich w *Innsbruck* i *Brünn*.— Xięztwo *Montpensier* jeszcze w Lipcu do *Wiednia* przybędą; pokoje już dla nich najęto w hotelu. Najwyższa komenda armji 3ej i 4ej, została już rozwiązaną. Donosi o tem wojskom rozkaz dzienny Feldzeugmejstra *Hess*, wydany w *Krakowie* d. 10 b. m. Do 24 Lipca całe zmniejszenie armji dokonanem będzie. Od czasu powrotu Feldzeugmej: *Hess* często się odbywają narady wojenne, na których obecnym bywa Minister Skarbu; chodzi o zaprowadzenie oszczędności. — Jenerał *angielski Crawford*, wyjeżdża z *Wiednia* za urlopem do *Penzig*. (Neue Pr: Zeit:).

Francja. *Paryż, 18 Lipca.*— Kompanja omnibusów zarabia dziennie w skutek napływu cudzoziemców, około 32,000 franków; wydatki jej wynoszą blizko połowę.— Rada Stanu wkrótce zajmie się zmianą prawa o rekrutowaniu; premium z 1,000 franków, niedostateczne z powodu okoliczności dzisiejszych, powiększyć mają do 3,000.— *Monitor* ogłosił zniżenie cła, od 57 artykułów taryfy.— Na wystawę złożono wielką wazę z porcelany *sewrskiej*, wykonaną na pamiątkę wystawy *Londyńskiej;* waza ta ma być darowaną Królowej *Angielskiej*.— P. *de Morny* wyjechał do *Ems*.— Burza wczorajsza porobiła dość znaczne szkody w *Paryżu*, mnóstwo kominów zwaliła, zbiła wiele szyb w *pałacu kryształowym*, zatopiła kilka czółen na *Sekwanie;* od lat 15 nie pamiętają tu takiego uraganu. (Ind: Bel:).

Jenerał *Bosquet* objął swe dawne dowództwo, a Jenerał *Herbillon* dowodzi wojskami nad *Czernoj*. Jenerał *Canrobert* podobno uzyskał pozwolenie ruszenia na czele przyszłego szturmu. Dywizja *d'Autemarre* wróciła do pierwszego korpusu armji. Jenerał *Pelissier* na teraz zrzekł się wszelkich działań nad *Czerną*. (Jour: de St: Pet:).

Hiszpanja — W d. 18, miano w *Madrycie* ogłosić prawo o pożyczce przymusowej. Wieść chodziła że P. *Bruil* posłał do *Paryża* papierów 3-procentowych za 300 miljo: realów, by ułatwić zaciągnięcie pożyczki z 230 miljo: zatwierdzonej przez Kortezy. — Postawa energiczna władz *Francuzkich* sprawiła, że usiłowania *Karlistowskie* w *Katalonji*, gdzie *Marsal* i inni spodziewali się wkrótce zebrać armję z 20,000 ludzi, nie powiodły się; banda *Marsala* rozbita, do *Francji* się schroniła; sam Dowódzca goniony przez kwandrans, o mało nie wpadł w ręce milicjantów; spodziewają się jednak, że schwytanym zostanie. Bandzie zabrano mnóstwo broni, amunicji i proklamacji. (Ind: Belge).

Włochy. — Z *Turynu* donoszą pod d. 16 b. m., o przybyciu tam Króla *Portugalskiego* i Xięztwa *Brabantu*.— W dniu 11 rano ściętym został w *Rzymie*, *Defelile*, skazany za zamach na życie Kardynała *Antonelli*. Dla uniknienia rozruchów, garnizon *Rzymu* wystąpił, a silne patrole przebiegały ulice. W dniu 9 b. m. dokonanym został w *Rzymie* zamach morderczy przeciw Ojcu *Beckx*, Jenerałowi *Jezuitów*.— W *Bolonji Austrjacy* ogłosili postanowienie, że każdy winien najmniejszego współuictwa z rozbójnikami, rozstrzelanym będzie. (Neue Pr: Zeit:).

W *Neapolu* liczne aresztowania mają miejsce z powodów politycznych; osoby mające stosunki z *Piemontem* zostają pod nadzorem. Cło nałożone na siano, wywożone z kraju, zostało w *Neapolu* powiększonem; wydano też zakaz wywozu konopi i żywności do *Krymu*; reprezentanci *Anglji* i *Francji* robili energiczne przedstawienia przeciw tym środkom. (Jour: de St. Pet:).

Rozmaitości.— Sir Joseph *Paxton*, pod którego kierunkiem budowano *pałac kryształowy* w *Londynie*, przedłożył temi czasy rządowi plan nowej olbrzymiej drogi komunikacyjnej, między wschodnią i zachodnią częścią stolicy. Plan ten zasadza się na tem, by miasto poczęści otoczyć, a poczęści poprzecinać bazarem o szklannym dachu, na rozmiar dawnego przedsienia wystawy. Tymczasowo jednak ma ta kryta ulica łączyć tylko główne punkta dzielnicy *Westend* (*Charing-Cross*, *Belgravia*, *Regenstreet* i *Westminster*), z centralnym punktem *City* (bankiem i giełdą). Po obu stronach krytej ulicy, mają stać domy i sklepy, których fronty mają stanowić podłużne boki bazaru. Pomiędzy niemi będą urządzone trotoary i wygodna droga dla porządniejszych powozów, po obu bokach zaś zewnątrz sklepienia szklannego ma być założona kolej żelazna znacznej elewacji, którą przez większą część dnia przejeżdżać będą pociągi z passażerami tam i napowrót bez najmniejszego hałasu. Ciężary transportowane będą tylko nocą, tak ulicą bazarową, jako też koleją żelazną. Koszta tej linji komunikacyjnej, obliczył P. *Paxton* na 11,300,000 funt: szterl:, a dochód z wynajmu domów i kolei żelaznej roczuie na 938,000 funt: szterl:.— Pewien kapral jednego z pułków *szwajcarskich* w służbie *Neapolitańskiej*, został skazany na śmierć za dezercję. Biedak ten miał w ojczyznie żonę i dzieci, z któremi chciał się pożegnać przed śmiercią; ale że nie umiał sam pisać, przeto kazał przywołać jednego z pismaków publicznych, którzy w *Neapolu* stoją po wszystkich placach publicznych, i chcąc swej żonie oszczędzić męczarni oczekiwania chwili swojego stracenia, podyktował mu następujący list pożegnawczy: »Moja kochana Żono, życzę ci tak dobrego zdrowia, jakiem ja dotąd cieszyłem się; ale niestety, muszę ci donieść, że wczoraj między 11 i 12 godziną w południe, zostałem rozstrzelany. Zginąłem z pomocą BOGA odważnie, i miałem tę pociechę, że cały pułk mię żałował. Nie zapominaj o mnie, i powiedz moim biednym dzieciom, które nie mają już ojca, aby mię zachowały w swojej pamięci. Twój kochający Cię Mąż, i t. d."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bienkiewicz Mich: Ob: z Kuczyna nr 625; Bartkowski Klem: Lekarz z Mińska nr 625; Białkowski Józ: Oby: z Kocka nr 625; Chorkowski Bonifacy Ob: z Ostrowi nr 1820; Grzymała Winc: Ob: z Oborowa nr 634; Łopatin Konst: Urzęd: z Moskwy nr 625; Mierzejewski Alex: Ob: z Karczmisk nr 2684; Pląskowski Sew: Ob: z Płociszewa nr 556; Sakowicz Jak: Oby: z Oleszyna nr 625; Zieliński Adam Oby: z Piask nr 584.

Wyjechali: Borkowski Józ: Oby: do Budzynka; Czapski Adam Hr. do Wilna; Glinka Miko: Ob: do Susk; Korzeniewski Józ: Oby: do Lublina; Preszel Adam Oby: do Żółkiewki; Skarbek Józ: Oby: do Osięcin; Żylcow Teodor Rad: Hono: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Berner Jan Kup: z Hamburga nr 634; Dobrzański Łukasz Oby: z Krakowa nr 1319/20, Serno-Sołowiewicz Rad: Koleg: z Krakowa nr 1574.

Wyjechali koleją żelazną: Henselt Adolf Art: Muzyki do Niemiec; Muchanow Rad: Hono: do Wiednia; Skorzewski Zyg: Hr. do Czerniejewa; Werthejm Jul: Kom: Kup: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Potrzebna jest o werst 84 od Warszawy, NIEMKA, mogąca się rozmówić i po polsku, do zajęcia się gospodarstwem domowem i dozoru dzieci. Wiadomość bliższą powziąść może przy ulicy Żabiej pod Nr 949, na 1szem piętrze od frontu, po lewej ręce.

Nagrody Rs. **30.** — Dnia 18 b. m. przejeżdżając ulicą Nowy-Świat, Krak:-Przedm:, Senatorską, Miodową na Długą, zgubionem zostało Zł. **1,020** papierkami 3ch-rublowemi Banku Pols:. Łaskawy Znalazca, zechce się zgłosić do Restauracji Hotelu Polskiego.

Dwa **LOKALE**, każdy po dwa Pokoje i Kuchnia, są zaraz do najęcia, w oficynie na 1m piętrze, pod Nr 1582 *m*, przy ulicy Jerozolimskiej. Wiadomość u Lokatora na parterze, po prawej stronie, pod powyższemi lokalami mieszkającego.



W dniu 8 Lipca r. b. w m. Płocku, w mieszkaniu niżej podpisanego, skradziony został między innemi przedmiotami, **PUGILARES**, w którym prócz gotowych pieniędzy, znajdował się rewers z r. 1848 przez Ant: Dembowskiego na rs. 300; oraz Sola-Wexel na summę rs. 600, przez Jana Gutekunst Kupca z Płocka, pod datą 19 Czerwca 1844 r., na moje imie wystawione. Ostrzegam zatem, aby nikt takowych nie nabywał; owszem posiadającego podobne dokumenta, Władzy miejscowej zameldował, gdyż ostrzeżenia stosowne i śledztwo zarządzone zostały.— *Dembowski.*



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para rosłych młodych **KONI**; i KOCZ-KARETA, na leżących resorach z waszami, fabryki Lira, za cenę umiarkowaną; w domu P. Kubarskiego, na Lesznie pod Nr 723. Wiadomość dalsza u Stangreta Szczepana, lub u Stróża w podwórzu.

W Królestwie Pruskiem pod Juryzdykcją Sądu Appelacyjnego w Kwidzynie, otworzył się znakomity beztestamentowy spadek, na familję KOŚCIELSKICH. Interesowani, raczą się zgłosić po dalsze objaśnienie, do Kantoru Informacyjnego J. Kaczanowskiego, na Krako:-Przedm: Nr 386;— gdzie również można powziąść wiadomość o nowo poruczonych **DOBRACH** na sprzedaż.

PORTLAND CEMENT, prawdziwy Angielski, w bardzo dobrym gatunku, do sprzedania za mierną cenę, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu dawniej Pruszaków, teraz PP. Krall et Seidler, Nro 1372 na 1m piętrze.

Mając pozwolenie od W. Dyrektora Gimnazjum Realnego Warszawskiego, trzymania UCZNIÓW Szkół Rządowych Realnych na stancji, mam honor polecić się Szan: Rodzicom i Opiekunom, którzyby życzyli sobie ulokować swe dzieci, aby raczyli zgłosić się do właścicielki domu Nr 1342 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, wprost domu Hr. Zamoyskiego, gdzie bliższa wiadomość udzieloną zostanie.— J. *Próchnicka.*

Mam honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów uczącej się Młodzieży, iż utrzymywaną przezemnie pod Nr 258 przy ulicy Freta, Szkołę Żeńską Elementarną prywatną, z początkiem bieżącego kwartału, przeniosłam do obszerniejszego i wygodniejszego lokalu, pod Nr 541 przy ulicy Długiej.— K. *Bieńkowska.*



FORTEPJAN w dobrym stanie, do najęcia za rs. 6 miesięcznie. Wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej pod Nr 545, w Handlu korzennym, w domu W. Bokana.



Są do sprzedania za zbyt umiarkowaną cenę: **FORTEPJAN**, dwie KANAPY, dwa Fotele, 6 Krzeseł, Stolik owalny, Zwierciadło wielkie, wszystko w dobrym stanie, u Właściciela possesji pod Nrem 1146 przy ulicy Żelaznej.— Ktoby miał do zbycia **BOCIANY** lub **ŻURAWIE**, ten zgłosić się może pod tenże Nr, który podobne ptaki pragnie posiadać.



KROWA czarna, łysa, lat 5 mająca, zbiegła z pastwiska, dnia 22 b. m. i przeszła do Warszawy przez rogatki Powązkowskie. Ktoby ją przytrzymał, niech raczy donieść do Stróża domu Nr 1078*a*, przy ulicy Granicznej, W. Kropiwnickiego.



Na żądanie pełnoletnich spadkobierców niegdy Jana Kantego Sokołowskiego, NIERUCHOMOŚĆ miejska, w Warszawie pod Nr 1726*c*, przy ulicy Aleą położona, z ogrodem i wszelkiemi przynależytościami, sprzedaną zostanie przez licytację publiczną, w d. 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b. o godz: 10 z rana w Kancellarji mojej w gmachu Sądu Appelacyjnego, na 1m piętrze, odbyć się mającą. Warunki i objaśnienia sprze-

dały tej dotyczące, w tejże Kancellarji przejrzeć można.— Stanisław *Jasiński*, Rejent K. Z. G. W. w Warszawie.

W FABRYCE **DROŻDŻY FUNTOWYCH**, przy ulicy Leszno, pod Nrem 701, dostać można codziennie i regularnie, świeżych i dobrych **DROŻDŻY**, FUNTOWYCH i PŁYNNYCH, po nader umiarkowanej cenie; które sprzedają się funt po kop: 30, a płynne gar: od 15 kop: do 75. — *E. G.*

Podpisany Krawiec Damski, ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Damy, iż mieszka obecnie przy ulicy Bielańskiej, w domu W. Sennewalda pod Nr 595, łączącym się z ulicą Długą N° 575. Przytem polecając się łaskawym względom, mam zaszczyt oświadczyć, że wszelkie roboty wykonywam tak z własnego jakoteż powierzonego mi materjału, po cenach jak najprzystępniejszych i w czasie najkrótszym, podług najświeższych żurnali lub gustu. Oraz potrzebne są **PANNY** do nauki kroju sukien i robót.— Ign: *Szymczyk.*



Szwajcar rodowity, **WETERYNARZ**, wypraktykowany, opatrzony w chlubne świadectwa, życzy przyjąć obowiązek. Ktoby sobie życzył tej Osoby z JJWW. Panów, utrzymujących STADA rogate, raczy się zgłosić do Szwajcara w Hotelu Lipskim, lub adres do tegoż przysłać.

Jest do wydzierżawienia od dnia 24 Czerwca 1856 r. **FOLWARK**, rozległości 525 dziesiatyn czyli 35 włók nowop: w którym ornego gruntu dziesiatyn 200 (morg: nowop: 400), wiorst 105 (mil 15) od Warszawy, przy szosie od Ostrołęki do Ostrowi prowadzącem, z propinacjami, bez inwentarzy żywych, (dzierżawa długoletnia).— Tamże o wiorst dwie, przy szosie także, **FOLWARK**, rozległości 186 dziesiatyn czyli włók nowop: 12½, do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u Właściciela w Ostrołęce, w Hotelu Petersburgskim, lub na gruncie.

PIWO BAWARSKIE ŻARECKIE, znane ze swej dobroci, sprzedaje się na oxefty i butelki w większych i mniejszych partjach, w Handlu A. *Bysieńskiego*, przy Saskim Placu, w domu Wgo *Skwarcow*.

We wsi rządowej OLSZEWNICY, 5 wiorst, obok Jabłonny w Ekonomji Nowy-Dwór, są do sprzedania dwie **KOLONJE** wieczysto-dzierżawne, razem 22 dziesiatyn (morgów 42 miary n. pol.) obejmujące; w których znajdują się: Łąki, Sad i Ogród, wszystko w okolicy leśnej i w dobrą wodę obfitującej;—Zabudowania złożone, z Domu mieszkalnego z piąterkiem, Spichrza, Stajni, Wozowni, Obory i dwóch Stodół, wystarczyłyby na folwark większego rozmiaru.— Życzący sobie nabycia takowych, może zarazem zakupić całą tegoroczną krescencję, z Pszenicy, Żyta, Jęczmienia, Kartofli, Owsa i t. d. złożoną; oraz żywe i martwe INWENTARZE; zechce się zgłosić do Sędziego Orłowskiego, w Warszawie przy ulicy Długiej w domu zwanym Potkańskie, pod Nrem 557 mieszkającego.

PLENIPOTENCJA przez Wincentego *Issleüber*, przed Rejentem Xawerym *Grossem*, na imie Romana *Sejdel* w d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1849 zeznana, wraz z innemi papierami tegoż Romana *Sejdel* tyczącemi się, zaginęła.— Plenipotencja pomieniona niniejszem w zupełności odwołuje się. Ktobykolwiek zaś był w posiadaniu takowych papierów, raczy je złożyć w Kantorze domu Handlowego Wincenty *Issleüber*, przy ulicy Miodowej Nr 484 za nagrodą.— Warszawa d. 26 Czerwca 1855 r.— Wincenty *Issleüber.*



Niżej podpisana, ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Panów, iż **MAGAZYN MEBLI**, i robót TAPICERSKICH, po ś. p. mężu moim *Henschel*, z domu PP. Wizytek Nr 392, przeniosłam do Pałacu W. Oranowskiego pod Nr 388, naprzeciw hotelu Gerlacha, i takowy nadal przezemnie prowadzonym będzie; co jak najakuratniej wszelkie obstalunki na czas oznaczony nie omieszkam wykonać.

Zdatny i porządny **UCZEŃ** Zegarmistrzowski, może otrzymać miejsce, u P. L. Damsch, Zegarmistrza w Lublinie, na Krak:-Przedmieściu, za stosowną pensją. Wiadomość u tegoż.

MAGAZYN pod Nr 27, naprzeciw Zamku, w korzystnem miejscu, w którym od lat kilkunastu exystuje Skład Kapeluszy słomkowych i różnego rodzaju wyroby tychże; oraz Szafy i wszelkie Naczynia do fabrykacji potrzebne, jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość w miejscu.

Dziesięć **POKOI**, na 1m piętrze od frontu, z 3ma Balkonami; ośm **POKOI**, na dole od frontu; dziewięć **POKOI**, na 2m piętrze od frontu, z Kuchniami, Piwnicami, Drwalniami, Stajniami, Wozowniami, lub na podział, pod Nr 1731/2, przy ulicy Wiejskiej położonym, w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość u Rządcy domu.



POSESSJA Nr 1086 przy placu targowym Grzybów zwanym położona, mająca obszerności placu pod zabudowaniami arszy: 8,316½ (łok: □ 10,257¾), ogrodu obszerności arsz: 11,475½ (łokci □ 14,161½), razem arszynów 19,792 (łok: □ 24,419½); czyniąca rocznej intraty rsr. 3150, jest do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu. Wiadomość o warunkach na gruncie u Właściciela.

W dniu 11 Lipca r. b., skradzione zostały dwa **LISTY ZASTAWNE** III okresu Lit: B. Nr 9,839, i Lit: B. Nr 9,840, we wsi w bliskości m. Radomia. Raczą przeto Szanowni Nabywcy Listów Zastawnych nie kupować takowych, jako nieprawnie posiadanych, gdyż stosowne środki w Dyrekcji Głównej Tow: Kred: przedsięwzięte zostały; w razie przeciwnym, stratę ztąd wynikłą, sami sobie przypiszą.



Kto pragnie w krótkim bardzo czasie zasadnie i pięknie nauczyć się **PISAĆ**, kilkoma i w kilku językach charakterami, tak z osób poczynających, jakoteż i tych, którzy mając dość wprawny charakter, życzyliby sobie nie tylko ukształcić go prawidłowo, ale nawet ozdobnym uczynić;—jak również, chcący mieć gustownie wykończone różnego rodzaju wypracowania Kalligraficzne, jako to: tytuły do dzieł, dedykacje, opisanie planów i t. p.; niech się zgłoszą po udzielenie wiadomości pod Nr 310 i 11c, przy ulicy Rynek Nowego-Miasta, do Kalligrafa Gąsowicza.

U Właściciela domu Nro 471 lit: E, przy ulicy Rymarskiej, są do sprzedania dwie **BRAMY** z furtkami: jedna w filungach, a druga oszklona, kompletnie okute, wraz z zamkami i olejno pomalowane. Bramy te służyć mogą do domu frontowego lub do warsztatu Siodlarskiego; oraz są do sprzedania SZTACHETY ogrodowe olejno pomalowane, arszynów 24. Wszystko to znajduje się w najlepszym stanie.



Ktoby miał do sprzedania **KROWĘ** młodą, i nie złej rassy; raczy udzielić wiadomość do domu Nr 921, przy ulicy Chłodnej, do gospodarza; lub zostawić adres w domu gdzie Redakcja Kurjera Warszawskiego, u Stróża Antoniego.

Pod Nrem 655 na Lesznie, na przeciw ulicy Rymarskiej, jest **LOKAL** do najęcia od Śgo-Michała r. b., w którym od lat kilku już exystuje Traktyernja; przeto i obecnie na takiż sam Proceder może być u Właścicielki tegoż domu wynajęty.

Potrzebni są **GRABARZE** tak akordowi jako i dniowi, do rozpoczętych robót ziemnych, tuż za rogatkami Marymontskiemi, obok wału miasta, na placu, gdzie dawniej exystowała Cegielnia Pana Ciechanowskiego, dzierżawiona przez P. Lipińskiego. Chcący stanąć do roboty, mogą zgłosić się do Pisarza Karasia, na plac roboty, lub też do mieszkania tegoż, naprzeciw rozebranych Koszar Mikołajewskich pod Nr 2143.— Tamże jest do sprzedania 10 KAMIENI Młyńskich.

Felix *Ziemiański*, Dentysta i Ortopedyk przy Szpitalu Wojennym w *Warszawie*, przeniósł swoje mieszkanie z domu *Kirkowa*, do domu W. Doktora *Stackebrandta* przy ulicy *Krak:-Przedm:* N° 431, wprost ulicy *Bednarskiej*, gdzie Apteka, na 1sze piętro. Zastać go można od rana do godz: 5tej po południu.

Ktoby życzył sobie umieścić Dzieci, w bliskości Gimnazjum.— Upoważniona od Władzy Szkolnej, przyjmuję **UCZNIÓW** Szkół Filologicznych na stół i stancję z korrepetycją, i zapewniam troskliwy nad niemi dozor. Ulica Obożna Nro 2766 c.— Z. *Dylczyńska.*

Potrzebny jest **UCZEŃ**, który ma chęć do praktyki w Kuśnierstwie, od lat 13tu do 14tu wieku mający, aby znał początki pisania i czytania po polsku, dobrej konduity, za zaręczeniem rodziców. Może się zgłosić do Składu Futer, pod Ner 598 przy ulicy Bielańskiej.

Są do sprzedania lub najęcia każdego czasu, różne **FORTEPJANY** i **KLAWIKORDY**, oraz **MEBLE** palisandrowe, a to za cenę umiarkowaną.— Tamże przyjmują się Fortepjany do reparacji i strojenia. Wiadomość przy ulicy Podwal Nro 524, na 2m piętrze po lewej ręce. — F. *Kopczyński.*

Z powodu słabości Przedsiębiercy, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, **OSADA**, 14 wiorst za Pragą, 7 wiorst szossą, a drugie 7 wiorst lasem, o 3½ wiorst od stacji pierwszej budującej się Kolei Żelaznej Petersburgskiej; w której to znajdują się: 1) Budowla massyw murowana w najnowszym guście, z **MACHINĄ PAROWĄ** o sile ośmi koni, z zagranicy sprowadzona i urządzona, do każdej Fabrykacji zdatna, i natychmiast w ruch może być puszczoną, oraz inne przyrządy do Fabryki Cukru zastosowane, jako to: Kotły miedziane, Kadzie, Tarka i t. p.; 2) DOM o 12tu Pokojach na mieszkanie i Piwnice; 3) DOM dla Ludzi Fabrycznych; 4) DOM o 4ch Stancjach i tyluż Alkierzach, dla ludzi odrabiających pańszczyznę gruntową; 30 dziesiatyn (60 morgów) Gruntu, w połowie Łąk, a drugie Ornego; SADY, Warzywny i Owocowy; dwie SADZAWKI zarybione. Miejsce to jest pod wszelkim względem najdogodniejsze do prowadzenia Fabryk, bo obfituje w Wodę i Lasy dostarczające tanio Opał; położona sama w sobie. Dalsze objaśnienie udzielone będzie Nabywcy. Wiadomość w Redakcji Kurjera.



SUMMA 2,250 do 3,000 rs., jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość powziąść można u Antoniego Magnuskiego Woźnego Sądu Appellacyjnego, przy ulicy Długiej pod Nr 545, w domu W. Bockhana, na dole w oficynie zamieszkałego.

Najlepsze i najtańsze

SMAROWIDŁO

ANGIELSKIE

PATENTOWANE UNIWERSALNE

do OSI KOLEI ŻELAZNYCH, MŁYNÓW, KAR, TRYBÓW, KÓŁ Zębatych, POWOZÓW, WOZÓW i t. p.

Sprzedaje się:

w SKŁADZIE FARB i LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego, i w FABRYCE LAKIERÓW, *ulica Bonifraterska N. 2163.*

Znaczny zapas tego SMAROWIDŁA, jest obecnie do nabycia po Cenie Stałej:

1 Baryłka netto 40 funt:, za Rs. 4 k. 20, wraz z naczyniem;
„ „ 20 „ „ 2 „ 25, „ „
„ „ 10 „ „ 1 „ 20, „ „

na pojedyncze funty, po kop: 12 za funt.

Poleca się także **OLIWĘ MASZYNOWĄ**, do smarowania Machin Parowych, Cukrowych, Przędzalni, i t. p. Machin i Warsztatów. Sprzedaje się na Pudy i Funty po Cenie bardzo umiarkowanej.

Mam zaszczyt zawiadomić Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż Zakład Naukowy Wyższy Żeński, utrzymywany przezemnie w domu Nro 551, przy Ogrodzie *Krasińskich*, przeniesiony został do pałacu Hr: Stanisława *Potockiego*, przy ulicy *Krak:-Przedm:* Nro 415, na 1sze piętro w korpus, i że zapis uczennic na szkolny 1856/6, i kurs nauk, rozpocznie się w dniu 1 Sierpnia r. b.— Wiktorja *Stawińska.*

PANNA ośmnastoletnia, nie mająca rodziców, w zamiarze udania się do familji w Petersburgu zamieszkałej, pragnie zabrać się na wspólny koszt z Damą, któraby tam w tych dniach wyjeżdżała. Miejsce zamieszkania pod Nrem 38 przy ulicy Stare-Miasto, na 2m piętrze od frontu. *L. Ł.*



Dnia 23 b. m. około Teatru, zabłąkał się **PIESEK** mały, z wyżełków angielskich, biały, łebek czarny. Kto go odprowadzi pod Nr 788 przy ulicy Elektoralnej, do Właściciela domu, otrzyma Rs. 3 nagrody.



Dnia 15 b. m. wybiegła na ulicę i zabłąkała się, **SUCZKA** mała, kudłata, z wyżełków angielskich, stara, bez zębów, łebek kasztanowaty, na boku takąż łatkę, uszy przystrzyżone, grzbiet biały, ogon kiciasty, i łapki obrośnięte z długiemi pazurkami, mająca. Łaskawy Znalazca zechce ją odesłać pod Nr 2675 przy ulicy Bednarskiej, lub pod Nr 447 na Krako:-Przedm:, do handlu, za nagrodą rs. 1.

KANTOR STRĘCZEŃ

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 2gim, na 1m piętrze.

Są do umieszczenia Nauczyciele, Nauczycielki, Cudzoziemki, Polacy, z rozmaitem wykształceniem naukowem, talentami; Osoby do udzielania lekcyj na godziny; Metrowie muzyki; Korrepetytorowie z muzyką i bez; Osoby do towarzystwa; Bony; Rządcy domów lub dóbr, na prowincję; Kobiety do zarządu gospodarstwem tak wiejskiem jak miejskiem; Panny do krawieczczyzny.— *Schwarcer.*

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473 c.

Mam zaszczyt donieść Szanownemu Państwu, którzy mnie poprzednio w Zakładzie **POŃCZOCH**, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Gundelacha zaszczycać raczyli, iż teraz po rocznem pobycie moim za granicą, gdzie się wydoskonaliłem w swej sztuce, mogę mieć nadzieję, że zaufanie i zadowolenie kupujących, tym więcej wzrośnie.— Teraz Zakład przeniosłem na ulicę Sto-Krzyzką, 5ty dom od Nowego Światu. — J. *Weber.*



W dobrach Unieszki Gumowskie v. Czerwone, pod m. Mławą położonych, są do sprzedania skutkiem zmiany gospodarstwa, **OWCE** Maciory, Jarlaki, Skopy i Jagnięta, w ogóle sztuk 300;— niemniej dwa **OGIERY** gniade, i jeden siwy, po lat 5 mających, wzrostu dobrego, rasy wysoko poprawnej. Osoby życzące nabyć, zechcą się zgłosić na grunt wsi Unieszki, do Rządcy dóbr.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Kupców, że obok dotychczasowych moich Kommissowych i Agenturskich zatrudnień, oraz Składu Farb; założyłem także, SKŁAD TOWARÓW **KOLONJALNYCH** en gross;—a ponieważ bezpośrednio, w największych miastach handlowych, Towary w znacznej ilości zakupuję, jestem w stanie, tak pod względem cen najumiarkowańszych, jakoteż dobroci Towarów, każdego czasu obstalunki najakuratniej wypełnić. — Łódź, w Lipcu, 1855 r.—Paul *Landau.* Rynek Nowego Miasta Nr 5.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła stopni 19. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Floryna. Ziemia Obiecana.*

Pojutrze, na Czystem, przedstawienia **Gimnastyczne** P. *Pitie.* Gimnastyk chodzić będzie na **KULI** okrągłej trzy razy: 1mo o godzinie 6½; 2do o godz: 7½; 3tio o godz: 8½; trzeciemu przedstawieniu towarzyszyć będzie oświetlenie OGNIEM BENGALSKIM. Między przedstawieniami puszczone będą Dwa **BALONY**, jeden o godz: 7ej, drugi o 8ej.— Tamże jest do widzenia PODRÓŻ MALOWNICZA OKOŁO ŚWIATA.— Cena wejścia na Czyste kop: 7½ (gr. 15).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 12 (24) Lipca 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*